



## **Podsumowanie dyskusji ze spotkania poświęconego charakterystyce zjawiska ubóstwa energetycznego w Polsce**

20 listopada 2015 r.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

W dniu 20 listopada 2015 roku, dzięki uprzejmości Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w sali A budynku przy Nowogrodzkiej odbyło się spotkanie poświęcone tematyce ubóstwa energetycznego. Ubóstwo energetyczne to istotne zagadnienie zawierające aspekty ekonomiczne, zdrowotne, środowiskowe i przede wszystkim – społeczne.

Niespełna dwa lata wcześniej w tej samej sali Ministerstwa, Instytut na rzecz Ekorożwoju, podobnie jak teraz – we współpracy z Departamentem Pomocy i Integracji Społecznej, zorganizował pierwsze spotkanie poświęcone temu zjawisku. Wtedy wiedzieliśmy jedynie, że problem ubóstwa energetycznego w Polsce istnieje, i że do jego rozwiązania potrzebne są mechanizmy łączące w sobie różne polityki. Tym razem, mogliśmy już Państwu zaprezentować świeżo wypracowaną, adekwatną do polskich warunków, definicję zjawiska wraz z oszacowaniem skali problemu w kraju. Mając te dane łatwiejsza wydaje się być identyfikacja działań mających na celu przeciwdziałanie jego nasileniu. Wiedząc jak ważny jest udział w dyskusji osób reprezentujących różne podejścia do tematu zaprosiliśmy na spotkanie przedstawicieli resortów zajmujących się polityką społeczną, energetyką, mieszkalnictwem, przedstawicieli organizacji i instytucji działających w tym zakresie oraz przedsiębiorstw energetycznych.

Zaprezentowane wyniki pracy nad polską definicją zjawiska ubóstwa energetycznego, a także jego skalą wywołały pewne wątpliwości i uwagi. Dotyczyły one głównie metodologii przyjętej w obliczeniach. Pytano dlaczego przyjęto próg 13% wydatków energetycznych w stosunku do dochodów gospodarstw domowych, a nie więcej (15-20%)? Na jakich zasadach wyznaczono ten poziom i skąd wiadomo, że jest właściwy? Zasugerowano, że przy obliczeniach powinny być brane pod uwagę również czynniki geograficzne, demograficzne, a także osobiste preferencje czy subiektywna ocena sytuacji w jakiej znajduje się gospodarstwo domowe. Ważnym elementem jest również stan techniczny budynków – zasugerowano, że definicję ubóstwa energetycznego warto rozszerzyć o osoby zamieszkujące w obiektach o niskim standardzie energetycznym. Dużą wątpliwość wzbudził fakt, że zgodnie z przedstawioną definicją za gospodarstwa ubogie energetyczne uznać można również takie, które nie są ubogie dochodowo, a wręcz są relatywnie zamożne lub po prostu nie efektywnie korzystają z energii we własnych domach/mieszkaniach. Istotną kwestią jest również fakt, że wydatki na cele energetyczne postrzegane są jako jedne z priorytetowych i ich ponoszenie często wiąże się z ograniczeniem środków przeznaczanych na inne potrzeby, co również może tłumaczyć duży udział kosztów energii w domowych budżetach.

Wszystkie te uwagi i wątpliwości odnoszące się do definicji pokazują jak wielowymiarowy jest problem ubóstwa energetycznego. Uświadamiają, że zdefiniowanie tak wieloaspektowego zjawiska nie jest procesem skończonym tylko powinno uwzględniać



dalszą pracę nad doprecyzowaniem metodologii, która pozwoliłaby dogłębnie scharakteryzować grupę osób zagrożonych problemem ubóstwa energetycznego w Polsce. Nie może to jednak ograniczać działań nakierowanych na pomoc osobom dotkniętym tym problemem – już teraz powinny być opracowywane odpowiednie polityki i mechanizmy umożliwiające ograniczenie skali ubóstwa energetycznego. Potrzebne jest jednak dobre źródło monitorowania zjawiska. Przydatna byłaby krajowa mapa obrazująca ten problem (tak jak to przedstawiają Brytyjczycy). Niezwykle pomocne byłoby oszacowanie skali zjawiska na poziomie gmin. Warty uwagi pomysłem wydaje się być zaproponowanie pewnego wskaźnika dla gmin, tak aby uwzględniły go w swoich celach i w ten sposób dążyły do ograniczenia poziomu ubóstwa energetycznego na swoim terenie. Pomocne byłoby również przeprowadzenie badań jakościowych w gospodarstwach domowych zagrożonych ubóstwem, dzięki czemu uzyskalibyśmy dokładną charakterystykę takich gospodarstw oraz strukturę ich wydatków. W badaniach tych odrębnie powinno traktować się zużycie energii cieplnej i energii elektrycznej. Taka wiedza o wrażliwych gospodarstwach domowych jest niezwykle istotna, aby właściwie zaadresować instrumenty wsparcia. Pierwszym krokiem powinno być bowiem odnalezienie przyczyny występowania zjawiska w konkretnych gospodarstwach, ustalenie priorytetów pomocy, a następnie kreowanie odpowiednich polityk i mechanizmów.

Program przeciwdziałania ubóstwu energetycznemu, problemowi tak wielowymiarowemu, powinien być opracowywany interdyscyplinarnie, międzyresortowo, tak aby nie pominąć żadnych istotnych jego aspektów.

Wielokrotnie podczas spotkania podkreślano, że potrzebny jest szeroki wachlarz mechanizmów wsparcia – dostosowany w zależności od przyczyny występowania problemu (jedne gospodarstwa domowe potrzebują wsparcia finansowego i poprawy efektywności energetycznej, inne edukacji w zakresie efektywnego wykorzystywania energii). Być może te mechanizmy można by powiązać z istniejącym wsparciem finansowym np. programami realizowanymi na obszarach wiejskich czy funduszami związanymi z usuwaniem azbestu, kiedy to naprawę dachu można byłoby powiązać z jego termomodernizacją. Na działania mające na celu przeciwdziałanie zjawisku energetycznemu można też przeznaczać środki nakierowane na poprawę efektywności energetycznej.

Niezwykle istotna jest również edukacja. Podnoszenie świadomości, umiejętności, wiedzy potrzebne jest na poziomie gospodarstw domowych, zarządców nieruchomości (administratorów i zarządów wspólnot oraz spółdzielni mieszkaniowych) ale również, a może przede wszystkim na poziomie samorządów lokalnych - wśród urzędników gminnych i regionalnych. Ubóstwo energetyczne to problem, którego diagnoza, rozpoznanie, a także wdrażanie odpowiednich rozwiązań powinno być realizowane na poziomie gminy. Zainteresowanie samorządów powinno być budowane oddolnie, a nie narzucone przez władze centralne. Celowe byłoby wykształcenie odpowiednich kadr działających w terenie – mogłoby być to zrealizowane przez uruchomienie krajowego systemu lub funduszy celowych dla gmin. Niezbędne są również fundusze na konkretne inwestycje w najbardziej wrażliwych gospodarstwach domowych – bez tego sama edukacja nie wystarczy – tu potrzebne są już rozwiązania systemowe. Oczywiście wydaje się być głoś, że bez poradzenia sobie z

problemem ubóstwa dochodowego bardzo trudna jest rozmowa o poprawie efektywności energetycznej w gospodarstwach domowych. Dlatego być może w przypadku rodzin ubogich również dochodowo warto zwiększyć finansowanie w przypadku przeprowadzenia inwestycji termomodernizacyjnych lub rozważyć częściowe umorzenia opłat związanych z ich realizacją.

Olbrzymie znaczenie ma również zaangażowanie przedsiębiorstw energetycznych w proces diagnozowania problemu i pomocy odbiorcom mającym trudności w ponoszeniu opłat za energię. Istotną rolę odgrywają tu zarówno firmy dystrybucyjne, jak i producenci energii. Agresywna polityka konkurencji sprawia, że najczęściej najbardziej poszkodowanymi są odbiorcy wrażliwi – bardzo często osoby starsze i samotne. Pewne działania mogłyby być realizowane również w ramach własnych strategii odpowiedzialnego biznesu każdego przedsiębiorstwa.

Warto podkreślać, że ubóstwo energetyczne odnosi się w dużej mierze do polityki mieszkaniowej. Ważną kwestią jest zatem to, czy ubogi energetycznie jest właścicielem mieszkania, w którym mieszka. W przypadku budynków wielorodzinnych dochodzą do tego kwestie braku zgody pomiędzy sąsiadami – gorzej sytuowani materialnie mogą blokować inwestycje w termomodernizację, obawiając się zwiększenia opłat, jakie ponoszą z tytułu użytkowania mieszkania. Problemem może być także dotarcie z pomocą do gospodarstw znajdujących się na terenach wiejskich, domów jednorodzinnych, których mieszkańcy jak pokazały przeprowadzone analizy są najliczniejszą grupą zagrożoną występowaniem zjawiska. Niestety często zdarza się, że gminy w pierwszej kolejności modernizują budynki użyteczności publicznej, a przecież powinny zająć się przede wszystkim budownictwem mieszkalnym (np. socjalnym).

Trudno jest wprowadzać ogólnokrajową strategię przeciwdziałania ubóstwu energetycznemu, skoro problem ten nie ma swojego „gospodarza” – jednego resortu, pod który mógłby podlegać. Nie jest również uwzględniany w krajowych oraz regionalnych dokumentach i programach (np. RPO, PROW). Nie ma jednak wątpliwości, że taki ogólnokrajowy program nakierowany na zdiagnozowanie i przeciwdziałanie zjawisku ubóstwa energetycznego jest niezbędny, że powinien być tworzony interdyscyplinarnie i uwzględniać wszystkie aspekty tego istotnego i wielowymiarowego problemu.

Zdając sobie sprawę, że zaprezentowana podczas spotkania propozycja polskiej definicji zjawiska ubóstwa energetycznego stanowi nadal wstępny krok, mamy nadzieję, że przedstawione wyniki analiz i rekomendacje staną się impulsem do dogłębnego rozpoznania tego problemu i odpowiedniego zaprojektowania polityk publicznych. Nie należy bowiem czekać z podjęciem działań, co było kilkakrotnie powtarzane podczas dyskusji, do momentu wypracowania definicji „idealnej”. Z punktu widzenia powodzenia całego procesu niezwykle istotna wydaje się współpraca różnych resortów oraz zaangażowanie samorządów lokalnych. W naszej ocenie także przedsiębiorstwa energetyczne mogą i powinny zaangażować się działania mające na celu ograniczenie skali zjawiska ubóstwa energetycznego w Polsce.

Instytut na rzecz Ekorozwoju